

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej na Wydziale
Historycznym

Monika Głuszek

SPOŁECZNY WYMIAR TAŃCA DUCHÓW

Promotor:
Dr Wojciech Dohnal

Poznań 1998

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI.....	1
WSTĘP	2
I. TANIEC DUCHÓW – DOKTRYNA I PRAKTYKA SPOŁECZNA.....	7
II. WIELOWYMIAROWOŚĆ TAŃCA DUCHÓW	12
1. WYMIAR HISTORYCZNY	12
2. WYMIAR PSYCHOLOGICZNY	15
3. WYMIAR RELIGIJNY.....	17
III. WYMIAR SPOŁECZNY.....	19
1. PROCES SPOŁECZNY	20
2. RUCH SPOŁECZNY	22
IV. FUNKCJE SPOŁECZNE TAŃCA DUCHÓW	25
1. FUNKCJA INTEGRACYJNA	25
2. FUNKCJA MOBILIZACYJNA	26
3. FUNKCJA POZNAWCZA	27
4. FUNKCJA EKSPRESYJNA.....	28
5. SPOŁECZNE ZNACZENIE TAŃCA.....	29
ZAKOŃCZENIE	32
BIBLIOGRAFIA	34

WSTĘP

Każde pojęcie, dzięki różnorodnym związkom, wiąże się z wielką liczbą innych pojęć, które z kolei odnoszą się do dalszych pojęć¹. Wielowymiarowe rozpatrywanie procesów zachodzących w świecie jest charakterystyczne dla nauk humanistycznych. W przypadku każdego problemu istnieje sieć powiązań złożona z niezliczonej liczby ścieżek, które prowadzą do oddzielnych, dokładnie określonych dziedzin. Współcześnie humanistykę charakteryzuje coraz silniejsze zacieranie się granic poszczególnych dyscyplin. Choć jest to zjawisko względnie nowe, to jednak powoduje coraz intensywniejsze dążenie do interdyscyplinarności w naukach humanistycznych. Tak jest również w przypadku rozpatrywania zjawiska Tańca Duchów, ruchu Indian Ameryki Północnej, który zjednoczył we wspólnym tańcu tysiące członków różnych plemion. Ruch ten zmobilizował ludzi z odległych obszarów, ogniskując ich energię wokół wspólnej doktryny, wspólnego celu i prowadził do ocalenia tradycji i kultury indiańskiej przed niszczącą działalnością cywilizacji europejskiej, która w sposób gwałtowny i brutalny dążyła do zawładnięcia całym kontynentem.

Istnieje wiele publikacji, które ukazują ruch Tańca Duchów na różnorodnych płaszczyznach. I tak na przykład: w najsłynniejszej z nich, pracy Jamesa Mooney'a *The Ghost Dance Religion*², autor bardzo szczegółowo opisuje doktrynę i obrzędy Tańca Duchów, traktując go jako ruch religijny Indian Ameryki Północnej. Również polscy autorzy, m. in. Mirosława i Aleksander Posern-Zielińscy w pracy *Indiańskie wierzenia i rytuały*³ oraz Mirosława Posern-Zielińska w książce *Peyotyzm. Religia Indian Ameryki Północnej*⁴, ukazują Taniec Duchów jako jedną z religii powstałą na kontynencie amerykańskim. Na traktowanie tego zjawiska na płaszczyźnie religijnej ma wpływ przede wszystkim jego synkretyczny i mesjanistyczny charakter. Taniec Duchów łączył w sobie elementy tradycyjnych wierzeń plemion indiańskich oraz religii chrześcijańskiej, która - za sprawą intensywnej kolonizacji kontynentu przez europejskich osadników - wywarła ogromny wpływ na pierwotne religie indiańskie, a co za tym idzie - na kształtowanie się doktryn nowo powstających ruchów religijnych. Natomiast na mesjanistyczny charakter Tańca Duchów wskazuje osoba Wovoki, głównego proroka i twórcy doktryny. O religijnym charakterze opisywanego ruchu

¹ Ch. O. Frake, *Uwagi o stawianiu pytań w etnografii*, w: *Amerykańska antropologia kognitywna*, red. M. Buchowski, Warszawa 1993, s. 63.

² J. Mooney, *The Ghost Dance Religion and the Sioux Outbreak of 1890*, „Annual Report of the Bureau of Ethnology 1892-93”, cz. 2, 1896.

³ M. i A. Posern-Zielińscy, *Indiańskie wierzenia i rytuały*, Wrocław 1977.

⁴ M. Posern-Zielińska, *Peyotyzm. Religia Indian Ameryki Północnej*, Wrocław 1972.

decyduje również fakt zwracania się o pomoc do sił nadprzyrodzonych i wiara w interwencję tych sił w istniejącą rzeczywistość.

W wielu pracach oprócz religijnego, ukazany jest również historyczny aspekt Tańca Duchów. Są to m. in. prace: *Indianie Ameryki Północnej od początków po wiek XIX* Jerzego Gąssowskiego⁵, *Wigwamy, rezerwaty, slumsy* autorstwa Ewy Nowickiej i Izabeli Rusinowej⁶, *Red Man America. A History of Indians in the United States* Ruth Underhill⁷ oraz wiele innych dotyczących historii Indian lub historii Stanów Zjednoczonych. Prace te opisują bardziej lub mniej szczegółowo zjawisko Tańca Duchów traktując je jako ważny epizod w historii kontaktów Indian z białymi, zasiedlania kontynentu, powstawania Stanów Zjednoczonych. W takim ujęciu ruch ten staje się faktem historycznym o określonych granicach czasowych i przestrzennych, mającym swe przyczyny i skutki w dziejach kontynentu amerykańskiego i jego mieszkańców.

Taniec Duchów był zjawiskiem bardzo złożonym i wielowymiarowym. Obok niezwykle ważnych wymiarów: religijnego i historycznego, może on być również rozpatrywany na płaszczyźnie psychologicznej, kulturoznawczej, czy obrzędowej. Jednak w moim przekonaniu istota fenomenu Tańca Duchów kryje się w jego wymiarze społecznym, w społecznych funkcjach, jakie pełnił w życiu wspólnot indiańskich. Ruch ten dawał włączającym się do niego ludziom poczucie zbiorowej misji, które zmniejszało dystans społeczny, jednoczyło Indian i pozwalało im czuć się wspólnotą. Uznanie Tańca Duchów za zjawisko społeczne tym różni się od dotychczasowych ujęć, że o ile traktuje się w nich Indian jako element większej całości, np. poprzez umiejscawianie ich na określonym etapie historii Stanów Zjednoczonych lub jako wyznawców jednej z wielu religii, o tyle w perspektywie społecznej szczególnie akcentuje się podmiotowy charakter rozpatrywanego zjawiska. Oznacza to, że w analizie socjologicznej na plan pierwszy wysuwają się sami Indianie, zbiorowość ludzka zorganizowana wokół wspólnych celów i podejmująca zorganizowane wysiłki w celu ich osiągnięcia. Społeczeństwo Indian, mimo że złożone z działających jednostek, funkcjonowało jako całość. Interesy poszczególnych członków były podporządkowane interesom całości. W tym kontekście najistotniejszy wydaje się nie tylko podmiotowy charakter Tańca Duchów, ale również jego społeczne konsekwencje. Ruch ten zintegrował członków społeczności indiańskiej, wyzwolił poczucie wspólnotowości nie tylko na poziomie poszczególnych grup, ale na

⁵ J. Gąssowski, *Indianie Ameryki Północnej od początków po wiek XIX*, Warszawa 1996.

⁶ E. Nowicka, I. Rusinowa, *Wigwamy, rezerwaty, slumsy*, Warszawa 1988.

⁷ R. Underhill, *Red Man America. A History of Indians in the United States*, Chicago 1971.

płaszczyźnie wyższej, ponadgrupowej. Godne szczególnej uwagi wydają się więc społeczne funkcje i konsekwencje Tańca Duchów na poziomie wyższym, panindiańskim, które wywarły wpływ na sposób organizacji i funkcjonowanie społeczności Indian.

Rozpatrując Taniec Duchów pod kątem jego społecznego charakteru należy zwrócić uwagę na zasięg ruchu, który – w okresie największego rozwoju – objął ponad trzydzieści plemion Równin oraz kilka grup kalifornijskich. O jego niewątpliwym fenomenie świadczy fakt zjednoczenia tak wielu Indian w zbiorowym, rytualnym, wieloplemiennym tańcu, mającym przyspieszyć kataklizm i nadejście nowej ery. Ruch ten wywarł zasadniczy wpływ na losy społeczności Indian. Przede wszystkim zintegrował on wokół wspólnego celu wiele plemion, dotąd różniących się między sobą, a niekiedy silnie zantagonizowanych i toczących ze sobą ciągłe wojny. Celem tym było osobiste dążenie do własnego dobra. Takie jednoczenie się dla osiągnięcia wspólnego celu wyraża idea panindianizmu, która dobitnie poświadcza społeczny charakter ruchu. Zbiorowa działalność sprawiła, że społeczności Indian znajdujące się na skraju upadku, zdołało ocalić elementy zanikającej kultury oraz wskrzesić te, które już wcześniej zarzucono w wyniku intensywnego wypierania przez kulturę białych osadników. Przeobrażenia, które nastąpiły wśród plemion indiańskich w wyniku zetknięcia z cywilizacją europejską, bezpowrotnie zmieniły sytuację społeczną Indian: z pierwotnych mieszkańców kontynentu zdegradowano ich do mniejszości w nowo powstającym państwie. Konsekwencje kontaktów z białymi były dla pierwotnych mieszkańców Ameryki nader tragiczne. To właśnie w tym kontekście, widząc dramatyczną sytuację ludów indiańskich wypartych z ziem, na których żyli, pozbawionych pierwotnych rytuałów i tradycji plemiennych, zwrócenie uwagi na społeczny wymiar Tańca Duchów wydaje się szczególnie uzasadnione. Nadrzędne miejsce zajmują bowiem Indianie, walczący o własną kulturę, ostatnimi siłami przeciwstawiający się białym, jednoczący się we wspólnym tańcu. Wiąż ponadplemienna, która złączyła ich wszystkich, świadczy o ich wysokim poczuciu wspólnoty działań i interesów oraz umiejętności stworzenia zorganizowanej zbiorowości.

Prezentowana praca składa się z czterech rozdziałów. Celem pierwszego z nich jest ukazanie doktryny i praktyki społecznej Tańca Duchów. Pod pojęciem „doktryny” rozumiem zwarty system poglądów, założeń, twierdzeń odnoszących się do określonej dziedziny wiedzy lub fragmentu rzeczywistości. Tę część pracy poświęcam przybliżeniu wyobrażeń i wierzeń, idei oraz podstawowych reguł Tańca Duchów. W

tym samym rozdziale omawiam praktykę społeczną, czyli czynności związane z obrzędem tańca.

W pracy posługuję się pojęciami „obrzęd” oraz „rytuał”, gdyż uważam, że oba są odpowiednie dla określenia tańca. Aby uzasadnić adekwatność tych pojęć pragnę odwołać się do definicji ze *Słownika socjologicznego* oraz *Słownika etnologicznego*. Obrzęd to „zespół zbiorowych, czy też jednostkowych działań i praktyk, będących częścią publicznych uroczystości o charakterze religijnym lub świeckim”⁸. Dodatkowo, Zofia Staszczak w *Słowniku etnologicznym* podaje, iż działania te podejmowane są „z racji ich sensu pośredniego (dla mobilizującej lub obronnej ekspresji i integracji grupy)”⁹. Obrzęd, jak wszystkie zjawiska społeczne, jest wyrazem stosunków społecznych, a celem jego jest przede wszystkim integracja grupy. Sama więc definicja obrzędu nie tylko właściwie określa praktykę tańca, ale również wskazuje na społeczny charakter Tańca Duchów.

Z kolei rytuał to „rodzaj obrzędu dotyczącego dziedzin życia uznawanych w danej społeczności za bardzo ważne i dlatego realizowanego w formalnie bardzo ściśle określony sposób”¹⁰. Jediną różnicą pomiędzy obrzędem a rytuałem jest to, że obrzęd jest sposobem ekspresyjnej realizacji odczuwanych lub uznawanych wartości, natomiast rytuał może być też wprowadzony z zamiarem upowszechnienia wartości, którym służy. Tak więc rytuał, jako rodzaj obrzędu o dokładnie określonych wymogach postępowania, może być również określeniem czynności tańca w ramach Tańca Duchów. Również pojęcie „rytuału” nazwane zostało zjawiskiem społecznym, gdyż „działanie staje się rytuałem dopiero w wyniku społecznej akceptacji i standaryzacji”¹¹.

W drugim rozdziale pracy omawiam pokrótce możliwości przedstawienia Tańca Duchów zarówno na płaszczyźnie historycznej, psychologicznej, jak i religijnej, które opisuję skrótowo, gdyż wydają mi się najistotniejsze spośród niezliczonej liczby innych perspektyw składających się na całościowy obraz zjawiska.

Mając na uwadze wieloaspektowość czy wielowymiarowość Tańca Duchów, w trzecim rozdziale zamierzam przejść do omówienia wymiaru społecznego, który według mnie jest równie istotny jak inne wymiary, a jednak nie tak silnie akcentowany czy szczegółowo omawiany, choć oczywiście obecny we wszystkich wymienionych podejściach.

W czwartym rozdziale staram się wyodrębnić cztery podstawowe funkcje

⁸ Obrzęd, w: *Słownik socjologiczny*, red. K. Olechnicki, P. Załęcki, Toruń 1997, s. 142.

⁹ Obrzęd, w: *Słownik etnologiczny*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987, s. 257-259.

¹⁰ Rytuał, w: *Słownik etnologiczny*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987, s. 321-322.

¹¹ Tamże, s. 321-322.

społeczne Tańca Duchów: integracyjną, mobilizacyjną, poznawczą oraz ekspresyjną. Wszystkie one znajdują swoje odzwierciedlenie w symbolice i znaczeniu samego tańca, któremu również poświęcę uwagę na zakończenie rozdziału.

Omawiając społeczny wymiar Tańca Duchów posłużę się pojęciami „ruch społeczny” oraz „kult”. Pierwsze z nich, które szczegółowo omówię w pracy, odnosi się do zorganizowanych działań zbiorowych, nastawionych najczęściej na realizowanie wspólnego celu. W takim najprostszym rozumieniu pojęcie to legło u podstaw rozważań o społecznym wymiarze omawianego przeze mnie zjawiska. Natomiast pojęcie „kultu” bardziej wiąże się z religijnym charakterem Tańca Duchów, gdyż odwołuje się do sfery nadprzyrodzonej. Jednak funkcje, jakie pełni kult w życiu społecznym są w zasadzie identyczne z funkcjami ruchu społecznego.

Pragnąc wnieść swój wkład w dotychczasowe rozważania nad Tańcem Duchów, zdecydowałam się szczegółowiej omówić jego wymiar społeczny, który uważam za szczególnie ważny dla wyjaśnienia i zrozumienia tego zjawiska. Przy czym nie znaczy to, że pozostałe sposoby postrzegania Tańca Duchów są błędne. Przeciwnie, jestem przekonana, że tylko wieloaspektowy ogląd pozwala na możliwie pełne i dogłębne poznanie. Celem mojej pracy jest raczej uzupełnienie dotychczasowych rozważań, niż ich kwestionowanie. Dołączając nową perspektywę postrzegania Tańca Duchów, podejmuję próbę stworzenia pełniejszego, wielowymiarowego obrazu tego zjawiska.

I. TANIEC DUCHÓW – DOKTRYNA I PRAKTYKA SPOŁECZNA

Leslie Spier i James Melville Herskovits uznają Taniec Duchów (Ghost Dance) za ostatni z serii kultów podobnego typu. Różnorodne ruchy, jak kalifornijski kult bole-maru, Taniec Snu (Dream Dance), kult proroka Smohalli, czy shakeryzm, wzięły swój początek z Tańca Proroka (Prophet Dance)¹². Na ich tle Taniec Duchów wyróżniał się zasięgiem, siłą oddziaływania i znaczeniem w skali całego kontynentu. Mimo że był stosunkowo krótkotrwały, wywarł ogromny wpływ na losy Indian Ameryki Północnej.

Jednocześnie wśród różnych plemion był on rozmaicie nazywany: Pajutowie używali nazwy „Taniec w Kole” lub „Taniec Krążący”, by go odróżnić od tradycyjnych tańców. Z kolei Komancze określali go jako „Taniec Ojca” lub „Taniec z połączonymi rękoma”; Kiowa jako „Taniec z Klaskaniem w ręce” lub „Taniec - Szaleństwo”; natomiast Arapahowie i inne plemiona Prerii - „Spirit Dance” lub „Ghost Dance”¹³. Słowo „duchy”, użyte w nazwie ruchu, odnosiło się do millenarystycznego proroctwa o przeobrażeniu świata, w wyniku którego Indianie połączą się ze swymi zmarłymi przodkami, których opłakiwali i wspominali, i będą żyli wiecznie, gdyż nieznane będą choroby i śmierć.

Rozważania na temat istoty i społecznego znaczenia Tańca Duchów poprzedzone być muszą krótkim przybliżeniem doktryny oraz związanymi z nią praktykami społecznymi, które pod koniec XIX w. objęły niemal wszystkie plemiona Indian Prerii.

Za datę narodzin właściwego kultu Tańca Duchów przyjmuje się rok 1889, choć podstawowe idee tego ruchu były już wówczas znane wielu Indianom. Idea bliskiej katastrofy mającej zniszczyć świat, idea powrotu zmarłych, zniszczenia białych i powrotu do dawnego życia pojawiły się już w latach siedemdziesiątych XIX w. Taniec Duchów powstał w plemieniu Pajutów, a pierwszym głosicielem jego idei był Wodziwob. Jednak właściwym inspiratorem ruchu z 1890 i bezpośrednim twórcą jego zasad był inny członek tego plemienia, Wovoka. Bezpośrednim poprzednikiem był jego ojciec Tavibo, kapłan Pajutów, jednakże dopiero Wovokę uznano za proroka i mesjasza. Proroctwa i religijne nauki ojca, a także tajemnicze ceremonie, jakim przewodził, musiały wywrzeć duży wpływ na osobowość małego chłopca, który już od najmłodszych lat wykazywał dużą

¹² E. Nowicka, *Bunt i ucieczka. Zderzenie kultur i ruchy społeczne*, Warszawa 1972, s. 65.

¹³ Tamże, s. 63.

wrażliwość, skłonność do kontemplacji i mistycyzmu. Gdy w czternastym roku życia stracił ojca, zaadoptowała go rodzina białego farmera Davida Wilsona, u której uprzednio pracował. Odtąd Wovoka znany był wśród białych jako Jack Wilson¹⁴. W wieku trzydziestu pięciu lat został szamanem cieszącym się w swoim plemieniu dużą popularnością. Przełom w jego życiu nastąpił podczas znanego zaćmienia słońca w 1885, kiedy Wovoka wpadł w swój proroczy trans.

„We śnie, który go nagle ogarnął, przeniesiony został do krainy zmarłych, gdzie ujrzął Boga i wszystkich zmarłych Indian, szczęśliwych i młodych. Był to kraj miły i pełen zwierzyny. Bóg, po ukazaniu Wovoce tego kraju, nakazał mu wrócić na ziemię, opowiedzieć swemu ludowi o tym, co zobaczył, zachęcić współplemieńców, aby się kochali, nie kłócili i aby żyli w pokoju z białymi. Mają pracować, nie kraść i nie kłamać. Mają porzucić dawne praktyki, mające jakikolwiek związek z wojną. Gdy będą przestrzegali tych zasad, zostaną wkrótce zjednoczeni ze swymi zmarłymi przyjaciółmi w świecie, w którym nigdy nie będzie śmierci, choroby czy starości. Bóg daje Indianom taniec, który zapewni im doczesne szczęście i przybliży nadejście ery wiecznej szczęśliwości.”¹⁵.

Różne wersje proroctwa krążyły wśród plemion w odmienny sposób przedstawiały kataklizm, w wyniku którego miało nastąpić przeobrażenie świata. Według niektórych miało on zniszczyć tylko białych, w innych - również Indian, którzy nie uwierzyli w proroctwa Wovoki i nie przyłączyli się do Tańca Duchów. Istniała również wersja, która głosiła, że w oczekiwanej erze znikną różnice rasowe i biali na równi z Indianami będą żyć w szczęściu. Z przekonaniem o odnowie całej ludzkości łączyła się również idea powszechnej regeneracji. Wovoka przyrzekał Indianom, iż wraz z odnową ich życia społecznego i kulturowego nastąpi również odmłodzenie zbyt już starej i wyniszczonej Ziemi. Zasoby rzek, gór, lasów i życiodajne siły gleby, zdaniem proroka, ulegały stopniowemu wyczerpaniu, musiały zatem zostać odnowione. W różny sposób przedstawiano także oczekiwany kataklizm. Pajutowie i Siuksowie wierzyli w wielki potop, który pochłonie białych, a niewierzących w proroctwo Indian zamieni w kamienie. Wśród Siuksów krążyła też przepowiednia wielkiego trzęsienia ziemi. Według innych wersji, białych miała zmieść z powierzchni ziemi trąba powietrzna, huragan lub burza. Powszechne było przekonanie, że Indianie wierzący w objawienie Wovoki i uprawiający taniec zapadną w wielki sen i wtedy dokona się wielka katastrofa. Wierni obudzą się już w nowej erze nieśmiertelności. Sen ten będzie trwał cztery doby, a piątego ranka wszyscy

¹⁴ M. Posern-Zielińska, *Peyotyizm. Religia Indian Ameryki Północnej*, Wrocław 1972, s. 138.

¹⁵ E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 67.

budząc się ujrzą już odrodzony świat¹⁶.

Każde z plemion włączające się do ruchu niejako indywidualnie kształtowało nową doktrynę przystosowując jej formy do własnej mitologii i obrzędowości. Niemały wkład w rozwój i różnicowanie się Tańca Duchów wnieśli lokalni prorocy, pełniący funkcje apostołów i misjonarzy nowej ideologii, którzy samodzielnie, w zależności od własnych uzdolnień, wyobrażeń szczęścia, wizji i przymysłów, modyfikowali niektóre jego elementy.

Mimo lokalnych różnic uczestnicy Tańca Duchów wierzyli, że radykalna przemiana i odrodzenie świata nastąpi za sprawą sił nadprzyrodzonych. Taniec Duchów głosił, że twórca świata podporządkował Indian białym, aby ukarać swój lud za popełnione grzechy. Obecnie, gdy grzechy te zostały już odkupione i zbliża się czas wyzwolenia, Wielki Duch, który opuścił na jakiś czas swe dzieci, znów jest z nimi i przeciwko białym. Oczekiwano, że lada miesiąc, lada dzień nastąpi przeobrażenie. Na wielkim międzyplemiennym spotkaniu w 1889 r., na którym tańczono już nowy taniec, Wovoka ogłosił, że koniec świata, gdy wszyscy zmarli zmartwychwstaną, nastąpi jesienią, dwa lata później, czyli w 1891 r. Proroctwo to wzbudziło ogromny entuzjazm wśród Indian. Od 1889 r., gdy zaczęła rozchodzić się wieść o mesjaszu, kolejne plemiona wysyłały delegacje do Pajutów, aby przekonać się naocznie, ujrzeć mesjasza i otrzymać od niego wyjaśnienia i pouczenia. Wovoka głosił nauki przedstawiając doktrynę nowego kultu. Stojąc na podeście z gałęzi błogosławił zebranych i wręczał delegacjom pióra sroki i innych ptaków, uważanych przez Pajutów za święte, oraz świętą czerwoną farbę, służącą do malowania ciał uczestników przed tańcem. W relacji Porcupine'a o Tańcu Duchów zawarte są takie słowa Wovoki:

„Stwierdziłem, że moje dzieci są złe i niedobre, dlatego opuściłem je i wróciłem do nieba. Powiedziałem im wtedy, że będzie tak przez wiele stuleci, ale ja powrócę... W końcu nadszedł ten czas i przybyłem z powrotem, by próbować znowu nauczać... Chcę, byście wysłuchały to wszystko, co pragnę wam powiedzieć. Będę nauczał was także, jak tańczyć taniec i chcę byście ten taniec tańczyli.”¹⁷.

Rozprzestrzenianiu się kultu sprzyjały ponadto opowieści o cudownych zdarzeniach potwierdzających świętość mesjasza i prawdziwość jego doktryny.

Wewnętrzna struktura ruchu nie była skomplikowana, gdyż osiągnięcie celów nie wymagało rozbudowanej organizacji wewnętrznej. Centralną postacią

¹⁶ Tamże, s. 51.

¹⁷ *Indianie Stanów Zjednoczonych. Antologia tekstów źródłowych*, red. E. Nowicka, I. Rusinowa, Warszawa 1991, s. 230-231.

była osoba Wovoki, głównego proroka, od którego pochodziły zasadnicze idee Tańca Duchów. Uważano go za mesjasza, postać na wpół boską, na wpół ludzką, którego dwoista natura zgodna była z wyobrażeniami o indiańskim mesjaszu. Poszczególne plemiona miały lokalnych przywódców Tańca Duchów, którzy po wizycie u Pajutów i wysłuchaniu nauk Wovoki przynosili ideę tańca do swych plemion. Byli to ludzie o bogatych i silnych osobowościach, o dużej inwencji i umiejętności oddziaływania na otoczenie. Swą władzę opierali na wielkim prestiżu, jakim ich otaczano. W niektórych plemionach przywódcy Tańca Duchów stali się praktycznie wodzami plemiennymi¹⁸.

Poza nimi działali również kapłani, których zadaniem było kierowanie obrzędami tanecznymi. Kapłanami mogli zostać zarówno mężczyźni, jak kobiety, bez różnicy wieku i pozycji. Do objęcia tej roli wystarczyło przekonanie o posiadaniu mocy nadprzyrodzonej.

Nie istniał jakikolwiek oficjalny akt przystąpienia do ruchu. Jeśli ktoś uwierzył w objawienie Wovoki i brał udział w tańcu, stawał się uczestnikiem ruchu. Zwykle do ruchu przyłączały się od razu całe plemiona lub spore ich odłamy zaczynające wspólnie taniec.

Obrzęd tańca odbywał się regularnie co kilka tygodni i trwał cztery kolejne noce, kończąc się piątego ranka. Teren był specjalnie do tego celu przygotowywany: wyrównywano i spulchniano ziemię oraz rozsypywano pył, który wzbijał się w postaci lotnego kurzu na grubość kilkunastu centymetrów. Czejeni i Pajutowie rozpalali cztery ogniska, wskazujące cztery główne kierunki, i jedno w centrum placu tanecznego. Natomiast plemiona prerii nie pozwalały na umieszczanie ognia wewnątrz kręgu tańczących. Na przykład Siuksowie i Kiowa tańczyli wokół cedrowego drzewa. Było to drzewo tradycyjnie uważane za święte dzięki swej czerwonej barwie, która pochodzić miała od krwi – symbolu życia. Dawne tańce wojenne po bitwie tańczono wokół cedrowego drzewa, na którym zawieszano skalpy. Podczas Tańca Duchów na cedrowym palu zawieszano łuk, strzały oraz amerykańską flagę lub kawałek kolorowego materiału. U Pajutów w centrum koła tańczących umieszczany był podest z gałęzi, na którym stawał sam mesjasz Wovoka, gdy przemawiał do zebranych¹⁹.

Do tańca Indianie przywdziewali pełny strój tradycyjny: mężczyźni byli okryci kocami, a kobiety miały długie do ziemi, ozdobione frędzlami szale. Włosy ozdobione były piórami. U wszystkich plemion kapłan malował przed tańcem

¹⁸ E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 64.

¹⁹ Tamże, s. 58.

ciała tancerzy tradycyjnymi farbami. Unikano przedmiotów pochodzących od białych, w tańcu zakazanych.

Po wstępnych czynnościach przywódca łączył ręce ludzi stojących w kole tak, aby palce były ciasno splecione i wszyscy śpiewali pieśń zaczynającą taniec. Pieśni Tańca Duchów można podzielić na pieśni przedstawiające w sposób tragiczny złą aktualną sytuację Indian, pieśni przedstawiające nadchodzenie nowej ery, pieśni opisujące doznania przeżyte w wizji²⁰.

Największą wagę przywiązywano do pieśni zaczynających i kończących taniec. Pieśni wzmagaly napięcie, potęgowały ekstazę, aż do hipnotycznego transu. Wpadając w trans tańczący przeżywali wizje, w których spotykali się ze zmarłymi Indianami, powracali do dawnego życia indiańskiego oraz brali udział w wydarzeniach zapowiadających nadejście millenarystycznej przemiany.

„Kiedy (Wovoka) rozpoczął swój taniec, wszyscy przyłączyli się do niego. On śpiewał, kiedy myśmy tańczyli. Tańczyliśmy do późnej nocy do chwili, kiedy on powiedział nam, że starczy tego tańczenia... Każdego wieczoru zbieraliśmy się..., a on zaczynał śpiewać i drżał. My także wpadliśmy w trans (rytualny) i też zaczynaliśmy trząść się gwałtownie przez pewien czas. Wtedy on siadał. Tańczyliśmy całą noc. Chrystus (Wovoka) leżał na ziemi pomiędzy nami, pozornie jakby umarły.”²¹.

Podczas tańca było kilka przerw na odpoczynek, spożywanie posiłków oraz na kazania. Kapłani opowiadali wówczas wizje poszczególnych osób, które przeżyły trans. Bardzo często sprawozdania z doznanych wizji zawarte były w pieśniach śpiewanych w czasie tańca. Ogólny charakter wizji występujących w Tańcu Duchów był podobny do wizji otrzymywanych w innych tradycyjnych obrzędach indiańskich, na przykład podczas Tańca Słońca.

Taniec Duchów różnił się natomiast rodzajem tanecznego kroku – odsuwano lewą nogę, dosuwając do niej prawą. Nogi przesuwano nie odrywając stóp od ziemi tak, że wzbijany kurz tworzył obłok wokół tancerzy.

Plemiona zamieszkałe w okolicach, gdzie zimą wielki śnieg nie pozwalał na odbywanie tańca na świeżym powietrzu, organizowały zastępcze obrzędy w namiotach i szałasach.

²⁰ E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 52.

²¹ *Indianie Stanów Zjednoczonych. Antologia tekstów źródłowych*, s. 230-231.

II. WIELOWYMIAROWOŚĆ TAŃCA DUCHÓW

Nie można rozpatrywać zjawiska Tańca Duchów nie uwzględniając jego wielowymiarowości, możliwości analizy w różnych aspektach.

Liczne prace na temat Tańca Duchów ukazują ten ruch w aspekcie historycznym, religijnym, i innych. Należy podkreślić, że dostrzeganie wielu wymiarów pozwala na całościowe spojrzenie na dane zjawisko, uwzględniające towarzyszący mu kontekst. Dopiero w takim holistycznym ujęciu możliwe jest badanie poszczególnych aspektów, dostrzeganie szczegółów, skupianie się na pojedynczych wątkach.

Dlatego, zanim przejdę do szczegółowego przedstawienia społecznego wymiaru Tańca Duchów, chciałabym wskazać na inne, równie istotne, a dopełniające go płaszczyzny, które łącznie składają się na ogólny obraz rozpatrywanego zjawiska. W kolejności będą to wymiary: historyczny, psychologiczny i religijny.

1. Wymiar historyczny

W wymiarze historycznym Taniec Duchów traktowany jest jako epizod w historii kontaktów białych z Indianami, wydarzenie z dziejów zdobywania Dzikiego Zachodu.

Zakończenie wojny domowej sprawiło, że problemy związane z niewolnictwem i jednością państwa zostały rozwiązane. Od tej chwili uwaga białego społeczeństwa amerykańskiego mogła skupić się na podboju i zagospodarowaniu terenów położonych na zachód od Missisipi, co wiązało się z odebraniem Indianom zajmowanych przez nich terytoriów. Wszystkie metody zmierzały do tego samego celu: zagarnięcia terenów indiańskich jak najmniejszym nakładem środków, obojętnie czy za pomocą traktatów pokojowych, czy walki.

Większość indiańskich plemion rolniczych zgodziła się na przesiedlenia na specjalnie wyznaczone dla nich tereny. Jednak plemiona, które utrzymywały się z wyspecjalizowanego myślistwa, a byli to przede wszystkim Indianie Prerii, nie godziły się na wyznaczanie ścisłych granic ich rezerwatów, co prowadziło do konfliktów z białymi i z innymi plemionami oraz do interwencji wojskowych. Porzucenie dotychczasowego trybu życia było dla niezależnych indiańskich myśliwych nie do przyjęcia, bowiem w istocie oznaczało upadek ich tradycyjnej

kultury, łącznie z podstawowymi wartościami, przekonaniem, społeczną strukturą i zasadami współżycia zbiorowego.

Henryk Sienkiewicz w „Listach z podróży do Ameryki” tak oto opisywał zetknięcie plemion indiańskich z cywilizacją europejską:

„Indianin w cywilizacji widzi tylko stratę tego wszystkiego, co stanowiło sposób do życia jego i jego przodków. Najprzód odejmują mu cały obszar stepów bez końca, a dają kawałek ziemi, której on nie umie uprawiać. Dają mu derkę, a zabierają wolność. Piękna zamiana!”²².

W wyniku zasiedlania kontynentu amerykańskiego najbardziej ucierpieli Indianie Równin i plemiona, które żyły przede wszystkim z myślistwa, a szczególnie z polowań na bizona. Reakcją na stopniowe zanikanie plemiennego sposobu życia, kultury materialnej i duchowej były ruchy społeczno-religijne zakładające przeobrażenie świata, zmianę istniejącego porządku. Takim właśnie ruchem był Tańiec Duchów. Od samego początku władze, a zwłaszcza osadnicy, odnosili się do ruchu niechętnie. Indiańscy agenci perswazjami i groźbami od początku starali się zmusić Indian do zaprzestania tańca, co udawało im się, gdy uczestniczyły w nim małe, lokalne grupki. Natomiast, gdy Indianie skupiali się w wielkie, wieloplemiennie grupy taneczne, władze były już bezradne i często tolerowały taki stan rzeczy z obawy przed wywołaniem konfliktów.

W latach 1889-90 prawie całe Równiny przyjęły nowy kult. W sumie w Tańcu Duchów zaangażowanych było 30 do 35 plemion, to jest około 60 tys. osób. W miarę rozpowszechniania się ruch ten przybierał w poszczególnych plemionach różny charakter, w zależności od cech kultury. Na przykład Pajutowie, utrzymujący się ze zbieractwa i myślistwa, a latem pracujący przy zbiorach u białych, byli uważani przez osadników za pracowitych, gospodarnych, uczciwych. Dobre stosunki z białymi wpłynęły na pokojowy charakter doktryny Tańca Duchów w tym plemieniu oraz brak jakichkolwiek znamion agresywności czy wojowniczności. Idee pacyfistyczne nie znalazły natomiast uznania u wojowniczych i dumnych Siuksów, wśród których pretensje wobec białych były głęboko zakorzenione. Uznali oni za konieczne przyjść siłom nadprzyrodzonym z militarną pomocą. Zamierzali w ten sposób przyspieszyć i tak nieuchronne, jak sądzili, unicestwienie białych. Argumentem przemawiającym na rzecz bezzwłocznego podjęcia walki zbrojnej było przekonanie o bezgranicznej opiece Wielkiego Ducha.

Towarzyszyła temu koncepcja szczególnej formy tarczy obronnej, od której miały

²² H. Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, w: *Dzieła*, t. 41, Warszawa 1950, s. 110.

odbijać się pociski nieprzyjacielskie. W przekonaniu Siuksów tarczą tą była tzw. „koszula duchów”, zdobiona ornamentami, piórami i długimi frędzlami²³.

Taniec Duchów wśród Siuksów miał chyba najbardziej dramatyczny przebieg. Napięta sytuacja między wojskami a Indianami w agencji, wzajemne uprzedzenia i narastająca wrogość doprowadziły 29 grudnia 1890 r. do krwawej bitwy pod Wounded Knee, która zakończyła się klęską Indian. W starciu z białymi święte „koszule duchów” okazały się nieskuteczne.

Wielki wódz indiański, Czerwona Chmura, tak wypowiedział się o wydarzeniach mających miejsce pod Wounded Knee:

„Białych ogarnął strach, wezwali więc wojsko. Myśmy błagali o życie, a oni myśleli, że to im chcemy życie zabrać. Słyszeliśmy, że zbliżają się żołnierze. Nie czuliśmy lęku. Myśleliśmy, że będziemy mogli powiedzieć im o swoich troskach i otrzymamy pomoc. Biały człowiek powiedział, że żołnierze zamierzają nas zabić. Nie wierzyliśmy w to, lecz byli tacy, którzy przestraszyli się i uciekli do Badlands.”²⁴.

Straty po stronie Siuksów określono na blisko trzystu z trzystu pięćdziesięciu mężczyzn, kobiet i dzieci, z tego około stu pięćdziesięciu Indian zostało zabitych w walce, a ponadto duża liczba rannych, którym nie udzielono pomocy, zmarła na śmierć na polu bitwy. Wojsko poniosło straty w liczbie dwudziestu pięciu zabitych i trzydziestu dziewięciu rannych, w większości od własnych kul i szrapneli²⁵.

Oddział przeznaczony do pochowania zmarłych, przybyły po ustaniu zamieci śnieżnej, ujrzał wiele ciał zamarzniętych w pozycjach, w jakich zastała ich śmierć. Wszyscy Indianie zostali pochowani w zbiorowym grobie.

Prasa amerykańska szeroko rozpisywała się na temat tego wydarzenia. Opinie i oceny były podzielone. Niektórzy dziennikarze widzieli wydarzenia pod Wounded Knee jako wyraz zwycięstwa „dzielnych wojsk” nad „zdradzieckimi Indianami”; inni twierdzili, że była to rzeź, dokonana na bezbronych Indianach przez wojsko w odwecie za porażkę pod Little Big Horn. Niewątpliwie prawda leżała gdzieś pośrodku²⁶.

Dee Brown przytacza słowa Czarnego Łosia na temat masakry pod Wounded Knee, będącej rozdziałem zamykającym pewną historię:

„Nie wiedziałem jeszcze wtedy, co się skończyło. Gdy patrzę w przeszłość, widzę wciąż jeszcze... zmasakrowane ciała kobiet i dzieci, tworzące stosy lub

²³ M. Posern-Zielińska, *Peyotyzm...*, s. 145.

²⁴ D. Brown, *Pochowaj me serce w Wounded Knee*, Warszawa 1981, s. 381.

²⁵ Tamże, s. 385.

²⁶ J. Gąssowski, *Indianie Ameryki Północnej od początków po wiek XIX*, Warszawa 1996, s. 190.

porozrzucane wzdłuż krętego wąwozu. Widzę to teraz tak wyraźnie, jak widziałem wówczas młodymi oczami. I wiem, że coś jeszcze umarło tam, w tym krwawym błocie, i zostało pogrzebane w zamieci. Marzenie naszych ludzi. Piękne marzenie... Krąg wspólnoty mego narodu rozprysł się na kawałki. Nie ma też środka. Święte drzewo umarło”²⁷.

Masakra Siuksów pod Wounded Knee nie tylko złamała ducha oporu i spowodowała wygaśnięcie kultu Tańca Duchów w tym jednym plemieniu, ale zakończyła również dzieje zbrojnych walk niepodległościowych wszystkich Indian, wyznaczając kres wszelkich wojen indiańskich.

Od 1891 r. także wśród innych plemion słabł entuzjizm dla Tańca Duchów. Niespełnienie millenarystycznego proroctwa pogłębiało rozczarowanie uczestników kultu. Kolejno wyznaczone terminy mijały bez jakichkolwiek znamion niezwykłości. Przepowiednia Wovoki głosząca, że millenarny kataklizm nastąpi jesienią 1891 r. nie sprawdziła się. Wśród plemion, które nie porzuciły całkowicie Tańca Duchów, idee millenarystyczne całkowicie zaniknęły. Niektóre plemiona, jak np. Paunisi, włączyli Taniec Duchów do swej tradycji kulturowej. U Czejenów, Arapahów Taniec Duchów, pozbawiony idei millenarystycznych, lecz zachowujący rytuał taneczny, stał się elementem kultury plemiennej, traktowanym na równi ze starszymi elementami. Zbiorowe ceremonie Tańca Duchów stworzyły nową solidarność plemienną pomiędzy grupami, które pozostawały w stałym konflikcie. Jednak przede wszystkim, pod wpływem elementów natywistycznych przyczynił się on w bezpośredni sposób do odnowy wielu wcześniej zapomnianych elementów kultury indiańskiej i ożywienia tych, które były przez rozwój warunków społecznych zagrożone.

2. Wymiar psychologiczny

Inna płaszczyzna, na której można rozpatrywać Taniec Duchów, to płaszczyzna psychologiczna, traktująca ruch jako zjawisko emocjonalne, wyjaśniająca zachowania jego członków.

Indianie nie mogli pogodzić się ze stosunkami, jakie istniały między nimi a społeczeństwem białych. Dominacja białych raniła ich dumę plemienną i podważała poczucie własnej wartości. Doktryna Tańca Duchów negowała istniejącą teraźniejszość rozpowszechniając pragnienie całkowitej przemiany

²⁷ D. Brown, *Pochowaj me serce w Wounded Knee*, Warszawa 1981, s. 386.

świata. Nie widziano możliwości pozytywnego rozwiązania kryzysu społeczeństw i kultur indiańskich. Jedyne rozwiązanie nastąpić mogło przez całkowitą przemianę rzeczywistości, ale - co istotne - przy udziale sił nadprzyrodzonych.

Środki do osiągnięcia pożądaných celów mają w ramach ruchu charakter działalności pośredniej - „nierealistycznej”. Taką postawę psychiczną uczestników kultu Ewa Nowicka określa jako eskapistyczną, uzasadniając, że Tańec Duchów był ruchem ucieczki, Nowicka rozpatruje eskapizm dwojako: w funkcji jawnej oraz ukrytej. W pierwszym przypadku mówi o stosowaniu jedynie środków rytualnych, czyli pośrednich. Jedyne, co Indianie mogli robić, to odprawiać taneczny rytuał, który na drodze magicznej ma przyczynić się do nadejścia nowej ery lub ubłagać siły nadprzyrodzone o pomoc. Natomiast z psychologicznego punktu widzenia eskapizm polega na przesuwaniu aktywności jednostki z czynności bezpośrednich na czynności symboliczne. W sytuacji silnych, masowych frustracji, nagromadzona energia musi zostać wyładowana, aby ludzie nie utracili równowagi psychicznej. W Tańcu Duchów wyładowanie to odbywało się poprzez rytuał entuzjastycznego, wyczerpującego tańca. Ciasne spleatanie dłoni dawało poczucie siły potęgowane ekstazą i emocjonalnym charakterem tańca²⁸.

W warunkach szczególnego napięcia i emocji bardzo często rodzi się stan psychopatologiczny - trans, w trakcie którego świadomość jednostki ulega zamroczeniu, a cały system nerwowy znajduje się w stanie niezwykłego podniecenia i wyczulenia na odbiór szeregu bodźców. Dla wywołania takiego stanu uciekano się do pomocy zbiorowego, długotrwałego tańca przy wtórze monotonnej muzyki i sugestywnych pieśni²⁹.

W Tańcu Duchów trans był stanem niezwykle pożądanym, powodującym uleczenie lub zabezpieczenie przed chorobą. Dlatego wkładano wiele wysiłku, by wywołać trans podczas tańca. Punktem kulminacyjnym obrzędu było takie natężenie ekstazy, że wiele osób wpadało w hipnotyczny trans upadając bez przytomności na ziemię, drżąc z napiętymi wszystkimi mięśniami. Leżących w transie pozostawiano w spokoju, chroniąc ich tylko przed stratowaniem. Treścią wizji osób będących w stanie transu były zwykle spotkania ze zmarłymi, obrazy z dawnego życia indiańskiego oraz wydarzenia zapowiadające nadejście przemiany świata.

Wiara uczestników Tańca Duchów w nadejście nowej ery wynikała z głęboko

²⁸ E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 82-83.

²⁹ M. Posern-Zielińska, *Peyotyzm...*, s. 65-66.

zakorzenionego przeświadczenia o konieczności zmiany istniejącej rzeczywistości. Dla zrozpaczonych Indian ruch ten stanowił wsparcie moralne: rozładowywał napięcie dając dodatkowo poczucie siły i wspólnoty.

3. Wymiar religijny

Większość prac traktujących Taniec Duchów jako ruch religijny zwraca szczególną uwagę na jego synkretyczny charakter. Synkretyzm religijny to zarówno proces, jak i rezultat procesu zmian systemu religijnego, którego istotą jest przenikanie się, a następnie łączenie się elementów pochodzących z różnych religii³⁰. O synkretycznym charakterze Tańca Duchów decydował wpływ i przenikanie elementów chrześcijaństwa do tradycyjnych wierzeń indiańskich.

Wpływy doktryny chrześcijańskiej ujawniają się już w wierze w karzącego, groźnego, a zarazem miłosiernego Boga, identyfikowanego z mitologiczną, indiańską postacią stwórcy świata - Wielkiego Ducha. Natomiast wcieleniem Jezusa Zbawcy, litościwego Syna Bożego, ma być prorok Wovoka³¹.

Relacja Porcupine`a przekazana Jamesowi Mooneyowi jest dowodem na utożsamianie Wovoki z samym Chrystusem:

„Właśnie zrobiło się ciemno i kilku Indian powiedziało mi, że Chrystus przybył. Popatrzyłem wokół i dostrzegłem go, kiedy pochyliłem głowę... Siedział tam sam przez długi czas i nikt nie podszedł, by z nim rozmawiać. Przez cały czas siedział z głową pochyloną. Po jakimś czasie podniósł się i powiedział, że jemu jest przyjemnie widzieć swoje dzieci... Kiedy rozpoczął swój taniec, wszyscy przyłączyli się do niego. Chrystus śpiewał, kiedy myśmy tańczyli...”³².

Wierzono, że Wovoka-Jezus najpierw przyszedł do białych, lecz oni go odrzucili, więc stał się Bogiem Indian. Jako dowód swego ukrzyżowania i zmartwychwstania Wovoka nosił blizny na rękach.

„Przemawiał do zebranych przez cały dzień. Na początku powiedział im, że Bóg stworzył ziemię, a następnie wysłał na nią Chrystusa, by nauczał ludzi. Jednak biali źle się z nim obeszli i pozostawili na jego ciele blizny. Dlatego też Chrystus powrócił do nieba. Teraz znów jest na ziemi, tym razem jako Indianin...”³³.

Etyka i reguły postępowania głoszone przez proroka wykazywały ogromne podobieństwo do etyki chrześcijańskiej. Być może identyfikacja Wovoki z Chrystusem ma swe źródło w jego przeżyciach. Dzięki temu, że żył w

³⁰ Synkretyzm, w: *Słownik etnologiczny*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987, s. 337-339.

³¹ E. Nowicka, I. Rusinowa, *Wigwamy, rezerwaty, slumsy*, Warszawa 1988, s. 233.

³² *Indianie Stanów Zjednoczonych. Antologia tekstów źródłowych*, s. 230.

³³ D. Brown, *Pochowaj me serce...*, s. 375-376.

amerykańskiej rodzinie, w zasadzie w charakterze jej członka, bardzo zbliżył się do religii chrześcijańskiej. Dzięki głośnemu czytaniu Biblii w gronie rodzinnym Wovoka bliżej poznawał Boga białego człowieka i jego syna Jezusa, któremu męczeńską śmierć zadali przecież biali ludzie. Oprócz tego wiadomości o chrześcijaństwie czerpał od członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego (Mormoni licznie osiadli w Nevadzie). I choć ostatecznie odrzucił nauki głoszone przez Mormonów, to jednak zapewne i one w jakimś stopniu przyczyniły się do ukształtowania poglądów proroka Tańca Duchów³⁴.

James Mooney w *The Ghost Dance Religion* przytoczył opinię jednego z bezpośrednich świadków rozwoju Tańca Duchów, porucznika H. L. Scotta:

„Dał on (Wovoka) tym ludziom (Indianom) religię lepszą od jakiegokolwiek wcześniejszej, nauczył ich przykazań, które jeśli będą wiernie wypełniane, doprowadzą do lepszej zgody z ich białymi sąsiadami, oraz stworzył drogę dla ostatecznej chrystianizacji Indian”³⁵.

W rzeczywistości jednak chrystianizacja wśród Indian Równin pod koniec XIX w. była dość słaba, choć misje działały już dość długo. Mooney twierdzi, że bardziej schryścianizowane plemiona mniej chętnie przyjmowały Taniec Duchów lub go wręcz odrzucały³⁶.

Z drugiej strony ruch ten nie stworzył gruntu dla ostatecznego przyjęcia chrześcijaństwa przez plemiona indiańskie. Wciąż jeszcze silne pragnienie zachowania autonomii, choćby tylko w sferze przeżyć religijnych, pozwoliło na wyłonienie się kolejnej religii - peyotyzmu. Jednak wraz z nowym zespołem wierzeń nastąpiła zmiana typu walki z aktywnej, zbrojnej na bierną, prowadzoną wyłącznie na płaszczyźnie wyznaniowej.

Zjawisko Tańca Duchów może być rozpatrywane z wielu perspektyw, które wzajemnie się dopełniają, składając się łącznie na możliwie kompletny obraz. Po ukazaniu Tańca Duchów w trzech istotnych wymiarach chciałabym następnie omówić wymiar społeczny, z tego względu, iż społeczne funkcje i skutki ruchu wywarły ogromny i znaczący wpływ na społeczność indiańską. Wydaje się, że uwzględniając wymiary: historyczny, psychologiczny, religijny, przy ukazaniu wieloaspektowości Tańca Duchów, nie można pominąć wymiaru społecznego, gdyż wówczas obraz zjawiska byłby niekompletny i pozbawiony jakże istotnego charakteru społecznego.

³⁴ M. Posern-Zielińska, *Peyotyzm...*, s. 138.

³⁵ *Report of Lieutenant H. L. Scott, February 10, 1891*, za: M. Posern-Zielińska, *Peyotyzm...*, s. 151.

³⁶ E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 88.

III. WYMIAR SPOŁECZNY

Opierając się na socjologicznej definicji zjawiska społecznego jako: „tych przedmiotów, procesów, faktów społecznych, które istnieją, obiektywizują się, kształtują i potwierdzają poprzez działania, doświadczenia i czynności konkretnych grup czy zbiorowości społecznych”³⁷, można stwierdzić, że Taniec Duchów jest w istocie zjawiskiem o charakterze społecznym. Jest procesem zachodzącym w zbiorowości Indian, jest reakcją na zmiany zachodzące pod wpływem zetknięcia z inną kulturą, społeczeństwem białych; jego celem jest działanie na rzecz społeczności indiańskiej: ratowanie ginącej kultury, zachowanie tradycji. Ralph Linton twierdzi, że społeczeństwa jako całości przekazują i utrwalają kultury³⁸. Przekazywanie całkowicie podzielanego systemu wartości, wielkiej ilości wzorów kulturowych zapewnia członkom społeczeństwa wzajemne zrozumienie, a także sprawia, że możliwe jest trwanie społeczeństwa. Plemionom indiańskim, walczącym z dominacją cywilizacji europejskiej, chodziło przede wszystkim o zachowanie własnej kultury, o podtrzymanie istnienia społeczeństwa indiańskiego, i o godną egzystencję na ziemiach kontynentu amerykańskiego.

Henryk Sienkiewicz tak opisuje sytuację Indian w drugiej połowie XIX w.:

„Spotykałem potem na wielu stacjach... tak zwanych ucywilizowanych Indian. Jest to jeden obraz nędzy i rozpacz: mężczyźni obdarci, brudni, upodleni; kobiety wyciągają wychudłe ręce do wagonów. Spytacie, dlaczego jedni i drugie nie pracują? Nie umieją; nikt się nie troszczy zresztą o to, żeby ich nauczyć. Wyrzekli się wojny z białymi, rozbojów, polowań, a dostali za to... derki... i pogardę. Na koniec, najpierwszym bezpośrednim produktem, który wszyscy dzicy otrzymali od cywilizacji, jest: wódka, ospa i syfilis; cóż dziwnego więc, że patrząc na cywilizację ze stanowiska tych najpierwszych dobrodziejstw, nie wdychają do niej, bronią się i giną!”³⁹.

Pisarz plastycznie przedstawia sytuację jaka panowała wówczas wśród plemion indiańskich „cywilizowanych” przez białych. Ta sytuacja legła u podstaw narodzin ruchu Tańca Duchów.

³⁷ Zjawisko społeczne, w: *Słownik socjologiczny*, red. K. Olechnicki, P. Załęcki, Toruń 1997, s. 258.

³⁸ R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975, s. 68.

³⁹ H. Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, w: *Dzieła*, t. 41, Warszawa 1950, s. 110.

1. Proces społeczny

Rozpatrując wymiar społeczny Tańca Duchów należy rozpocząć od analizy całego ruchu jako procesu społecznego. W języku potocznym pod pojęciem procesu rozumie się szereg następujących po sobie zjawisk wywołujących określony skutek. Efektem procesu społecznego jest zmiana w życiu społecznym danej grupy.

W ujęciu socjologicznym procesem społecznym określa się „względnie jednorodne serie zjawisk powiązane zależnościami przyczynowymi lub strukturalno-funkcjonalnymi”⁴⁰.

Ze względu na podmiot, do którego odnosi się proces społeczny, wyróżnia się:

- 1) procesy intrapersonalne, zachodzące w osobowości człowieka;
- 2) procesy zachodzące między dwoma jednostkami;
- 3) procesy zachodzące między jednostką i grupą;
- 4) procesy zachodzące między dwiema grupami;
- 5) procesy zmieniające organizację i strukturę grup;

Już wstępna analiza ruchu Tańca Duchów pozwala zauważyć, że w znacznym stopniu posiadał on cechy procesu społecznego. Do Tańca Duchów odnosi się przede wszystkim kategoria czwarta i piąta. Ruch ten powstał w wyniku zetknięcia dwóch kultur: tradycyjnej indiańskiej z cywilizacją europejską. Ten kontakt zbiorowości o nierównych statusach można nazwać zderzeniem kultur, w efekcie którego doszło do podboju i podporządkowania plemion indiańskich. Ekspansję europejską charakteryzował przy tym prozelityzm kulturowy, czyli dążenie do narzucenia wzorów własnej kultury, związane z przekonaniem o jej niezaprzeczalnej wyższości.

Kontakty między dwoma społeczeństwami były mniej lub bardziej intensywne, wiązały się z szybszym lub wolniejszym procesem akulturacji, powodowały poznanie i próby zrozumienia obcej, rozwiniętej cywilizacji przez członków społeczności pierwotnej. Wszystkie te czynniki stworzyły grunt do ukształtowania ruchu Tańca Duchów. Druga połowa XIX w., a zwłaszcza jego końcowe lata, były okresem najintensywniejszych kontaktów białych z Indianami, powodującym największe zmiany.

W czasie zetknięcia plemion Prerii i Równin z osadnikami przeważała wśród Indian kultura oparta na myślistwie, w którym nie wykorzystywano konia. W

⁴⁰ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 467.

okresie poprzedzającym nasiloną ekspansję Europejczyków w kulturze tej dokonała się tylko jedna istotna zmiana. Wiązała się ona z wprowadzeniem konia, który szybko doprowadził do przeobrażenia tradycyjnego trybu życia Indian Prerii i Równin.

Przed XVII w. koczujący myśliwi polowali pieszo, przede wszystkim na bizona, a swój dobytek transportowali przy pomocy psów. Natomiast od około połowy XVII w., od czasu wprowadzenia konia, wzrosły możliwości transportu i efektywność polowań. Wiele plemion porzuciło wówczas gospodarke osiadłą, zbieracko-łowiecką, np. Czejeni, Kruki, Arapahowie⁴¹.

Rola konia była ogromna: ułatwienie polowania, transportu, wykorzystanie zwierzęcia podczas walki. Jednak charakter i trwanie kultury Indian Prerii wyznaczył przedmiot łowów, czyli bizon. Wyginięcie bizonów było jednym z ważniejszych czynników upadku indiańskich kultur. Kiedy rozpoczęto intensywne zasiedlanie kontynentu wzrósł popyt na skóry bizonów. Indianie nie rozumieli białych myśliwych, którzy zabijali bizona tylko dla skór, a cenne mięso pozostawiali na prerii. Taki sposób myślenia wywarł duży wpływ na kształtowanie się doktryny Tańca Duchów, która zakładała w nowej erze powrót nie tylko zmarłych Indian, ale również stad bizonów i antylop, powrót do dawnego trybu życia.

Początkowo większość białych, z którymi Indianie mieli kontakt, prowadziła dość prosty tryb życia, trudniąc się rolnictwem lub zarobkowym myślistwem, żyjąc w wioskach i obozach łowieckich. W drugiej połowie XIX w. wśród europejskich osadników rozwinęła się cywilizacja przemysłowa. Od tej pory kontakt Indian i białych wkroczył w nową fazę przeradzając się w konfrontację społeczeństw skrajnie różniących się od siebie. Indianie nie rozumieli zasad gospodarki białych, a tym bardziej przemian w niej zachodzących. Niezrozumienie reguł rządzących społeczeństwem białych oraz słaba znajomość ich kultury nie sprzyjały akulturacji. Indianie nie godzili się na porzucenie dawnych wzorów postępowania, norm i przedmiotów na rzecz europejskich. Dlatego jednym z elementów doktryny Tańca Duchów stało się dążenie do zachowania lub przywrócenia elementów zanikającej kultury. Ruch o charakterze natywistycznym mógł więc zrodzić się wśród plemion pamiętających jeszcze wzory swej indiańskiej kultury.

Jednym z rodzajów procesu społecznego jest konflikt. Jest to „seria zjawisk

⁴¹ B. Matuszewska-Kohutnicka, *Ekonomiczne podstawy kultury Indian Prerii*, w: „Etnografia Polska” 1966, t. 10.

powstających na gruncie rozbieżnych interesów..., powstaje po styczności społecznej na gruncie uprzedzenia negatywnego, prowadzącego do przekonania, że osobnik lub grupa jest zagrożeniem dla realizacji interesów i celów”⁴².

W wyniku zderzenia pierwotnej kultury indiańskiej z cywilizacją europejską doszło między nimi do konfliktu. Wobec Indian stosowano politykę „unifikacji i asymilacji”, mieli oni stracić swą odrębność, wtopić się, jako jedna z mniejszości, w społeczeństwo białych Amerykanów. Jednak duże różnice między białymi a Indianami, oraz silne poczucie dumy plemiennej, nie przyczyniły się do przyspieszenia akulturacji. Formy przeciwstawiania się ekspansji cywilizacji europejskiej były różnorodne. Indianie nie tylko toczyli niekończące się wojny, ale również uciekali się do pomocy sił nadprzyrodzonych, organizując się w różnego rodzaju ruchy. Jednym z nich był Taniec Duchów, w którego doktrynie Boga Ojca identyfikowano z Wielkim Duchem, stwórcą świata. Natomiast prorok Wovoka traktowany był jako Jezus, którego plemiona miały czcić, modlić się do niego i przygotowywać się do nadejścia nowego życia. Przeobrażenie świata miało nastąpić przy pomocy boskiej siły, a warunkiem uzyskania tej pomocy i prześlągania Boga miał być rytualny taniec.

W tym kontekście Taniec Duchów posiadał typowe cechy ruchu religijnego, gdyż ruch religijny w swej doktrynie uwzględnia, a w działaniu liczy się z wpływem istot i sił nadprzyrodzonych na kształt świata ludzkiego. Uznając jednak Taniec Duchów za ruch społeczny można mówić o jego charakterze religijnym. Bowiem ruchy społeczne mogą mieć w różnym stopniu charakter religijny, w zależności od wagi, jaką przywiązują do wpływu czynników nadprzyrodzonych, uznając je czasem za siły pomocnicze w ludzkim działaniu, a kiedy indziej decydujące o losach świata, do tego stopnia, że działania ludzkie uważa się za zbędne⁴³.

2. Ruch społeczny

Elementem, który decydował o społecznym przede wszystkim wymiarze Tańca Duchów był jego zbiorowy, ponadindywidualny charakter, zorganizowanie się członków społeczności indiańskich wokół wspólnych celów.

Ruch społeczny powstaje wówczas, gdy określona zbiorowość ludzka świadomie, celowo i wspólnie dąży do realizacji wspólnego celu, stosując te same metody

⁴² J. Szczepański, *Elementarne...*, s. 484.

⁴³ E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 15.

działania, kierując się wspólnymi wartościami i powołując się na wspólną ideologię. Jest procesem prowadzącym do czynnego przekształcenia rzeczywistości społecznej⁴⁴.

U podstaw powstania ruchu społecznego leży zazwyczaj niemożność zaspokojenia potrzeb czy urzeczywistnienia pragnień. Grupy Indian, niezadowolone z aktualnych stosunków społecznych i z wzrastającej dominacji białych, pragnęły radykalnej naprawy tych stosunków i powrotu do dawnego porządku. Walka zbrojna nie przyniosła poprawy warunków. Nastąpiła masowa frustracja, poczucie beznadziejności rodzące niepokoje i lęki oraz zachwianie psychicznej równowagi. To właśnie te czynniki stworzyły grunt, na którym wyrósł Tańiec Duchów.

B. Barber używa pojęcia względnej deprivacji, stanowiącej punkt wyjścia dla rozwoju ruchu Tańca Duchów. Czynnikiem składającymi się na deprivację miały być według niego: niezaspokojenie potrzeb, dezorganizacja społeczna i kulturowa objawiająca się zniszczeniem dawnej struktury społecznej, zachwianiem systemu wartości, stanem społecznej antynomii⁴⁵.

Ekspansja europejska zachwiała zasadami tradycyjnej gospodarki Indian Równin. Spychała ich na tereny mniej obfite w zwierzynę, gdzie polowanie stało się niemożliwe; w bezmyślny sposób przyczyniła się do wyginięcia bizonów - podstawy egzystencji Indian; sprowadziła liczne plemiona na tereny rezerwatów, zmuszając je do uprawy ziemi, czego Indianie nie potrafili robić.

Deprivacja, wywołana powyższymi czynnikami przejawiała się w czterech sferach:

- 1) w sferze własności, czego przykładem jest właśnie zagarnianie coraz to nowych terenów kontynentu przez białych. Powodowało to wycofywanie się Indian, którzy walczyli o ziemię już nie tylko z osadnikami i wojskiem, ale również z sąsiadującymi plemionami. Tworzenie „Indian Territory” miało na celu usunięcie pierwotnych mieszkańców kontynentu z terenów atrakcyjnych osadniczo i uczynienie z nich mniejszości w nowo powstającym państwie;
- 2) w sferze zachowań, zmuszała Indian do zmiany trybu życia, uniemożliwiała zachowania zgodne z normami i wartościami ich kultury;
- 3) w sferze statusu, wiązała się z gwałtownie spadającą pozycją społeczną Indian. Im większa była ekspansja, tym bardziej malało znaczenie plemion od wieków zamieszkujących Amerykę, i tym usilniej starano się je poddać akulturacji;

⁴⁴ J. Szczepański, *Elementarne...*, s. 522.

⁴⁵ B. Barber, *Acculturation and messianic movements*, za: E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 27.

4) w dziedzinie wartości, wynikająca z niskiej oceny społeczności indiańskiej, co wiązało się z dążeniem do zepchnięcia Indian do rangi mniejszości⁴⁶.

Ruch Tańca Duchów można uznać za społeczny ze względu na fakt, iż polegał on na zbiorowym i zorganizowanym wysiłku. Można więc ten wysiłek nazwać społecznym, tym bardziej, że wspólne działanie doprowadziło do zawiązania silnych więzi społecznych między uczestnikami ruchu. Więzy te wykroczyły poza zasięg grupy, plemienia, rozszerzając się na całą społeczność Indian, tworząc więź ponadgrupową, niewiarygodnie spajającą i jednoczącą ludność indiańską we wspólnym tańcu.

Ponadto cele ruchu dotyczyły członków całej zbiorowości Indian, były więc celami społecznymi, zakładającymi przede wszystkim ocalenie zanikającej tradycji, uniknięcie ostatecznej zagłady kultury indiańskiej.

Przedstawione powyżej argumenty nie wyczerpują jeszcze listy czynników, które zadecydowały o społecznym charakterze Tańca Duchów. Do najistotniejszych z nich należały z pewnością funkcje, jakie ruch ten pełnił w życiu Indian.

⁴⁶ Tamże, s. 28-29.

IV. FUNKCJE SPOŁECZNE TAŃCA DUCHÓW

Taniec Duchów, jako ruch społeczny spełniał określone funkcje, konieczne do przetrwania, sprawnego funkcjonowania i utrzymania wewnętrznej integracji zbiorowości Indian. Linton stwierdza, że „istoty ludzkie zdają się posiadać natarczywą potrzebę bezpieczeństwa emocjonalnego, czerpanego z bliskiego i ekstensywnego przystosowania do kilku innych jednostek; posiadają też wielkie zdolności do współpracy zmierzającej ku osiągnięciu ograniczonych szczegółowych celów i do integrowania się w funkcjonalne zespoły”⁴⁷. Indianie, w sytuacji zagrożenia, stworzyli ruch, którego zadaniem było jednoczenie plemion we wspólnej walce o zachowanie kultury i możliwość przekazywania jej w obrębie własnej społeczności. Do podstawowych funkcji ruchu społecznego Tańca Duchów należały: integracja i mobilizacja plemion indiańskich, kształtowanie pozytywnego i aktywnego stosunku do własnej kultury oraz wyrażanie uczuć i emocji w intensywnym tańcu.

1. Funkcja integracyjna

W końcu XIX w. Indianie stanęli wobec perspektywy całkowitej kulturowej, politycznej i biologicznej zagłady. Jedną z form reakcji na podbój europejski były ruchy społeczno-religijne, które jednoczyły już nie tylko spokrewnione grupy plemion, ale wszystkich Indian. Podstawową funkcją ruchu Tańca Duchów była integracja, jednoczenie plemion indiańskich w dążeniu do ocalenia własnej kultury. Ruch społeczny pełnił funkcję integracyjną, wobec biernych do tej pory mas społecznych i przyczyniał się do ich rozbudzenia politycznego. Tak zrodził się panindianizm, czyli ruch społeczny o charakterze politycznym.

Idea panindianizmu przyświecająca wszystkim ruchom zakładała przełamanie dawnych podziałów i stworzenie jednej całości z dawniej izolowanych grup. Według koncepcji panindianizmu miał nadejść taki okres, w którym wszyscy Indianie - zarówno zmarli, jak i żyjący, bez względu na swą przynależność plemienną - zostaną zjednoczeni na odnowionej również ziemi.

Prawdziwie ponadplemienna więź panindiańska mogła się pojawić dopiero

⁴⁷ R. Linton, *Kulturowe podstawy...*, s. 72.

wówczas, gdy wszyscy Indianie wszystkich plemion znaleźli się w identycznej sytuacji społecznej - sytuacji ludu podbitego, ujarzmionego, zdominowanego demograficznie, politycznie i kulturowo⁴⁸.

Białych osadników nie interesowały różnice plemienne, ich celem było zdobycie ziemi. Już sama obecność białego człowieka sprzyjała wytworzeniu się indiańskiej solidarności. Indiańscy przywódcy już od pierwszych kontaktów społeczno-kulturowych z Europejczykami zaczęli sobie zdawać sprawę, że jedynym istotnym podziałem społecznym z punktu widzenia społeczności indiańskiej jest podział na Indian i białych. Taki też podział zakładała doktryna Tańca Duchów. Wszyscy Indianie byli w niej traktowani jednakowo, bez względu na przynależność plemienną. W jednym kręgu tanecznym stawali obok siebie przedstawiciele różnych plemion, śpiewali pieśni plemion dotychczas uznawanych za wrogie. W ten sposób ideologia Tańca Duchów przyczyniała się do jedności rozdrobnionych dotąd zbiorowości, uświadamiając Indianom identyczność ich sytuacji, a co za tym idzie, wspólnotę interesów i celów.

Początkowo tańczono w małych grupkach, które urzędnicy Agencji łatwo mogli zmusić do przerywania tańca stosując perswazję i groźby. Od 1890 r., we wszystkich plemionach, które zaakceptowały Taniec Duchów, zaczęto tańczyć regularnie łącząc się w wielkie grupy taneczne. Tańczono odtąd cyklicznie co sześć tygodni. Tańce skupiały Indian z różnych, często wcześniej skonfliktowanych plemion. Wobec dużych grup urzędnicy byli bezradni. I chociaż Taniec Duchów nigdy nie został oficjalnie uznany przez władze amerykańskie, to często tolerowano go z obawy przed zadrażnieniem sytuacji i wywołaniem konfliktów⁴⁹.

Taniec Duchów musiał pokonać wiele barier i tradycyjnych podziałów, a jego szybkie rozprzestrzenienie się świadczy o tym, jak idee millenarystyczne i natywistyczne mogą jednoczyć obojętne, obce sobie, a czasem nawet wrogie grupy.

2. Funkcja mobilizacyjna

Ruch społeczny Tańca Duchów niósł za sobą integrację wielkich zbiorowości Indian. Mobilizował ich przy tym do realizacji wspólnych celów.

⁴⁸ E. Nowicka, *Więź ponadplemienna wśród Indian Ameryki Północnej*, w: *Ameryka Północna. Studia*, Warszawa 1975, s. 154.

⁴⁹ E. Nowicka, *Bunt i ucieczka...*, s. 76.

Zwłaszcza idee millenaryzmu i natywizmu jednoczyły grupy i mobilizowały je do działania.

Cele tego ruchu można określić jako natywistyczne. Natywizm odnosi się do ruchów powstających w społeczeństwach o zniszczonej lub ulegającej zniszczeniu dawnej kulturze i dążących do odnowy swych wzorów kulturowych lub utrwalenia tych elementów tradycyjnej kultury, które jeszcze zmianom się oparły⁵⁰.

W doktrynie Tańca Duchów najwyższą wartością była dawna kultura i dawny myśliwski sposób życia. Dążono do ożywienia całkowicie już obumarłych elementów tradycyjnej kultury indiańskiej (forma rewiwalistyczna natywizmu), oraz do zachowania tych form kultury, których istnienie było w wyraźny sposób zagrożone (forma utrwalająca natywizmu).

Drogą do osiągnięcia celu, ocalenia własnej kultury było millenarystyczne przeobrażenie świata. Jednak w miarę upływu czasu i kolejnych rozczarowań z powodu braku kataklizmu mającego zmienić świat, wiara w millenarystyczne proroctwo słabła. U niektórych plemion Taniec Duchów pozbawiony silnego millenaryzmu, lecz zachowujący zasadniczy rytuał taneczny, stał się elementem kultury plemiennej, traktowanym na równi z elementami powstałymi dawniej. I chociaż upadł on jako ruch millenarystyczny, jego idee natywistyczne przetrwały, tworząc solidarność ponadplemienną i jednocząc we wspólnym tańcu grupy pozostające niegdyś w stanie wojny.

3. Funkcja poznawcza

Taniec Duchów sprzyjał również zainteresowaniu kulturą własną i obcą. Kształtował wśród Indian pozytywny i aktywny stosunek do własnej kultury, swego rodzaju autoafirmację. Doktryna Tańca Duchów kreowała wśród Indian szczególny światopogląd. Indiańska wizja świata dzieliła ludzi na „swoich” i „obcych”. Ta specyficzna dychotomia przeciwstawiała zjednoczonej społeczności indiańskiej napływową ludność europejską, niosącą ze sobą zagrożenie kultury indiańskiej. Opozycja „swoi-obcy” polaryzowała obraz świata, w którym wszystko, co dotyczyło kultury indiańskiej było postrzegane pozytywnie, zaś to, co dotyczyło cywilizacji europejskiej i było kojarzone ze stanem niepokoju, zagrożenia, niosło ze sobą proces niszczenia kultur pierwotnych mieszkańców

⁵⁰ Tamże, s. 19.

kontynentu. Zagrożona kultura indiańska broniła się przed zagładą poprzez natywizm. Gdyby Taniec Duchów nie budził zainteresowania własną kulturą, jej upadek byłby na pewno szybszy i bardziej destrukcyjny dla społeczeństw indiańskich, które chroniąc własną kulturę zachować mogły poczucie osobistej godności i wartości.

Kontrakulturacja, ściśle łącząca się z ideą natywizmu, przeciwstawiała się przejmowaniu wzorów obcej kultury europejskiej. Indianie podkreślając, wartości rodzimych wzorów życia, dążyli do restauracji tych wzorów, nawet w obliczu oczywistego i widocznego braku siły do zrzucenia władzy, która ich krępowała. Wyrazem tego było wezwanie do porzucenia tych przedmiotów kultury materialnej, które pochodziły od białych. W tańcu nie wolno było używać przedmiotów metalowych i szklanych ozdób, które Indianie przejęli od Amerykanów⁵¹.

Tworzenie się swoistej więzi ponadplemiennej, jednoczenie Indian uczestniczących we wspólnym ruchu, wytworzyło sytuację budowania własnej tożsamości, samoidentyfikacji zbiorowości Indian zaangażowanych w Taniec Duchów. Pozwoliło to Indianom na uświadomienie sobie, że tworzą jakąś większą całość. Całością tą było społeczeństwo, zdolne do kreowania tradycji kulturowej, która z kolei legitymizowała podejmowane w ramach ruchu działania i służyła akcentowaniu ciągłości kultury.

4. Funkcja ekspresyjna

W Tańcu Duchów obrzędy taneczne stanowiły centralną formę ekspresji. Taniec stanowił w kulturach indiańskich oś wszystkich ceremonii. Kulturowa rola tańca, powstającego jako reakcja na bodziec emocjonalny, wiąże się z jego funkcją ekspresyjną. Indianie wyrażali w tańcu całe swoje życie i uczucia.

„Indianin tańczy, gdy roi marzenia, odprawia czary lub sprawuje władzę, gdy oddaje się wspomnieniom lub okazuje skruchę, gdy dziękuje lub prosi, wierny tradycji lub tworzący nowe zwyczaje, czy jest bliski śmierci głodowej, czy najedzony do syta, radosny czy zrozpaczony. Tańczy swoje credo... Tańcem wyraża miłość i zmartwienie, tańcem przywołuje deszcz i wypędza chorobę, tańcem wyczarowuje kukurydzę, sprowadza bizona. Tańczy z okazji osiągnięcia dojrzałości i w celu przejednania mściwego ducha śmierci.”⁵²

⁵¹ Tamże, s. 80.

⁵² E. Lips, *Księga Indian*, Warszawa 1971, s. 169.

Rytuał tańca był obrzędem kierowanym do sił nadprzyrodzonych, powstał w wyniku intensywnej kumulacji przeżyć. Forma ekspresji była więc związana ze specyficznym stanem psychicznym. Sam taniec był obrzędem, w którym Indianie wyobrażali i realizowali symbolicznie przemianę jakości życia.

Wyrażanie emocji w tańcu przybierało rozmaite formy przeżyć ekstatycznych: od łagodnych, prawie niezauważalnych, aż po histerię, trans, itp. Zbiorowy, długotrwały taniec, monotonne pieśni oraz atmosfera oczekiwania i wewnętrznego skupienia sprzyjały wywołaniu tych pożądanych stanów, których celem było uzyskanie wizji.

Roderyk Lange definiuje taniec obrzędowy jako „formalny i znacząco ukształtowany akt społeczny. Należy on do nieużytecznych zachowań człowieka i nie jest związany bezpośrednio z wykonywaniem jakiejś czynności technicznej; przekazuje on emocje i myśli w sposób symboliczny i jest czytelny w kręgu ludzi, którzy podobnie go rozumieją⁵³.

Taniec odgrywa istotną rolę w obrębie rytuałów i zwyczajów tradycyjnych społeczności, stanowiąc jeden z elementów nieodzownych do ich prawidłowego funkcjonowania. Do podstawowych funkcji społecznych tańca należy: podkreślenie zmian zachodzących w życiu jednostki lub w obrębie danej grupy społecznej, podkreślenie integracji społeczności i umożliwienie ludziom doznawania poczucia wspólnoty⁵⁴.

Funkcja integracyjna ruchu ściśle wiąże się z jego funkcją ekspresyjną wyrażaną w tańcu. W obrzędzie tańca Indianie dawali upust swoim emocjom, a gromadząc się na wieloplemiennych tańcach jednoczyli się przeciwko dominacji cywilizacji europejskiej zagrażającej tradycyjnym kulturom indiańskim.

5. Społeczne znaczenie tańca

Wszystkie społeczne funkcje Tańca Duchów były ze sobą ściśle związane. Symbolicznym sposobem ich ekspresji był zaś taniec.

„Ceremonia była prosta i polegała na uformowaniu dużego kręgu tanecznego, który w rytmie śpiewanych pieśni zacieśniał się i rozszerzał, krążąc dookoła. Podczas trwającego nieprzerwanie dzień i noc tańca Wovoka siedział z opuszczoną głową wewnątrz kręgu przed wielkim ogniskiem... W drugim dniu Wovoka wstrzymał taniec i opowiedział swe wizje, jakich doznawał w czasie obrzędu. Gdy skończył opowieść, taniec rozpoczął się od nowa i trwał przez

⁵³ R. Lange, *Taniec Obrzędowy*, w: *Taniec, rytuał i muzyka*, Warszawa 1997, s. 14.

⁵⁴ R. Lange, *Taniec...*, s. 16.

następne dni”⁵⁵.

Rytualny ruch jest aktem społecznym i magicznym. Wzmacnia on więź społeczną w odczuwaniu przynależności do określonej grupy ludzkiej, potwierdzając członkostwo poszczególnych jednostek. Staje się znakiem zmian zachodzących w strukturze grupy, a więc bardzo istotnym elementem we wszystkich rytuałach przejścia. Taniec Duchów był szczególnym obrzędem przejścia, polegającym na odrodzeniu życia poprzez śmierć, do nowej przewartościowanej postaci⁵⁶. Stanowił on swego rodzaju fazę liminalną, moment zawieszenia pomiędzy całkowitą śmiercią i upadkiem świata a powstaniem nowej, odmienionej rzeczywistości. To poprzez taniec Indianie pragnęli przyspieszyć nadejście nowej ery. Taniec miał doprowadzić ich do zaśnięcia na czas kataklizmu i obudzenia się już w odrodzonym świecie. Był on nieodzownym środkiem dla dokonania się obrzędu przejścia. Był łącznikiem pomiędzy ceremonią separacji, odcinającą jednostkę lub grupę od poprzedniego ekostatusu, a ceremonią inkorporacji, przyjmującą jednostkę wraz z jej nowym statusem. W Tańcu Duchów odpowiednikiem separacji był kataklizm niszczący świat, a inkorporacji - szczęśliwe życie Indian w odrodzonej, nowej rzeczywistości.

Istotnym elementem w analizowaniu samego procesu tańca jest wyróżnienie dychotomii ruch-bezruch. Bezruch stanowi wyraz treści nieistnienia, śmierci, stanu przejściowego. Natomiast pojawienie się tańca – ruch – wyraża treści życia, kreacji, celowego działania stwórczego⁵⁷. Obrzęd tańca był więc działaniem mającym zapewnić przemianę świata. Jego trwanie, uczestniczenie w nim miało przyczynić się do wyginięcia białych, likwidacji ich kultury – zgubnej dla plemion indiańskich; do wykreowania rzeczywistości, w której wszyscy Indianie byłiby szczęśliwi i powrócili do dawnego trybu życia, do świata odebranego im w wyniku ekspansji.

Zwykle w kręgu tańczących umieszczano drzewo cedrowe (Siuksowie, Kiowa) lub rozpalano ognisko (Czejeni, Pajutowie). Taki układ nawiązuje do koncepcji centrum jako punktu relatywizującego i organizującego nieuporządkowaną rzeczywistość⁵⁸. Tańczenie wokół centralnego punktu było symbolicznym odpowiednikiem organizacji sił natury oraz społeczności ludzkiej. Ewokacja centrum wiązała się z nadawaniem obszarowi tanecznemu znaczenia

⁵⁵ J. Gąssowski, *Indianie Ameryki Północnej...*, s. 184.

⁵⁶ J. Kowalska, *Taniec drzewa życia. Uniwersalia kulturowe w tańcu*, Warszawa 1991, s. 65.

⁵⁷ J. Kowalska, *Elementarne składniki kulturowych koncepcji rzeczywistości w symbolice ruchu tanecznego*, w: „Etnografia Polska” 1986, t. 30, z. 1-2, s. 87.

⁵⁸ J. Kowalska, *Elementarne...*, s. 89.

szczególnego – był to obszar święty, na którym mogło dokonać się to, co w zwykłych warunkach było niemożliwe⁵⁹.

Z symbolicznym znaczeniem kręgu oraz jego centrum nieodłącznie wiąże się także symbolika granicy wyznaczonej ruchem po okręgu. Zapewniała ona izolację przed niekorzystnymi wpływami, które mogłyby zakłócić skuteczność podejmowanych działań⁶⁰. Tańczący samymi sobą i wykonywanym ruchem tworzyli zwarty układ o określonych granicach.

Interakcja zachodząca pomiędzy tancerzami sprzyjała tworzeniu się silnych więzi. Przedmiotem wzajemnego oddziaływania była wówczas już nie tylko wspólna idea, oczywista dla uczestników działania, lecz również każdy z tancerzy wywołujący wpływ na pozostałych uczestników tańca. Indianie biorący udział w tańcu manifestowali swoją przynależność do powstałego w ten sposób układu, a wraz z nim swą odrębność wobec wszystkiego, co zewnętrzne. Ciasne splatanie dłoni w tańcu dawało poczucie siły, a uczestniczenie we wspólnym obrzędzie sygnalizowało wspólnotę, jedność, więź tańczących.

Funkcje społeczne, jakie spełniał ruch Tańca Duchów okazały się koniecznymi wymogami dla przetrwania i zachowania kultury Indian. Funkcja integracyjna i mobilizacyjna przyczyniły się do zjednoczenia plemion na poziomie wyższym, ponadgrupowym. Poprzez funkcję poznawczą Indianie uświadomili sobie znaczenie własnej kultury i wykreowali wspólną tożsamość. Natomiast funkcja ekspresyjna obrzędu tańca wyrażała emocje uczestniczących w nim Indian. Taniec Duchów, będący ruchem społecznym, miał charakter nie tylko podmiotowy, z tego względu, iż dotyczył zbiorowości Indian, ale również funkcjonalny, gdyż wywołał określone konsekwencje i skutki dla społeczności pierwotnych mieszkańców Ameryki Północnej.

⁵⁹ Tamże, s. 115.

⁶⁰ J. Kowalska, *Taniec drzewa...*, s. 110.

ZAKOŃCZENIE

Ukazując jakiegokolwiek zjawisko, ogromne znaczenie ma dostrzeżenie jego wieloaspektowości, możliwość rozpatrywania go w wielu wymiarach. Przedstawienie ruchu Tańca Duchów na wielu płaszczyznach jest uzasadnione, albowiem niemożliwe byłoby rozpatrywanie tego zjawiska bez zwrócenia uwagi na współistnienie wielu wymiarów. Dopiero z całościowego, wielowymiarowego kontekstu wyodrębnić można szczególnie godną uwagi płaszczyznę społeczną. Nie chodzi przy tym o wskazanie nadrzędności tego wymiaru nad innymi, ponieważ jest on równoważny, ale o jego szczególne znaczenie, wyrażające się zwłaszcza w społecznych konsekwencjach.

Taniec Duchów jawi się jako początek upadku samodzielnej egzystencji Indian na kontynencie amerykańskim. Wraz z jego zanikiem zakończył się również okres tragicznych zmagania zbrojnych Indian z kolonistami. Masakrę pod Wounded Knee uważa się za ostatni epizod zbrojnej walki między obydwoma społeczeństwami. Po latach nieustannych, dotkliwych klęsk Indianie pogodzili się ze swym losem, a zepchnięci na margines życia przyjęli bierną, wyczekującą postawę. Rezygnując już na zawsze z walki zbrojnej, zniechęceni i rozgoryczeni, swój protest przeciwko istniejącej rzeczywistości wyrażali w modlitwach i pieśniach.

Taniec Duchów był specyficzną odpowiedzią Indian na skutki kolonizacji i zetknięcia się kultury tubylczej z cywilizacją europejską. W zasadzie, w sytuacji starcia się dwóch różnych typów wartości i wzorów kulturowych, jedna ze stron stała na z góry straconych pozycjach. Taniec Duchów był jedyną formą ruchu oporu przeciwko dominacji białych, jak również świadomą manifestacją nacjonalizmu, która stała się podstawą dla stworzenia koncepcji panindianizmu. Ruch ten wyzwolił poczucie wspólnotowości, jedności nie tyle na poziomie każdego plemienia, które włączyło się do wspólnego tańca, ile na poziomie ponadjednostkowym, ponadgrupowym.

Taniec Duchów stanowił próbę znalezienia odpowiedniego sposobu rozwiązania narastających wciąż trudności oraz zaspokojenia nowych potrzeb i aspiracji. Był usilnym poszukiwaniem wyjścia z impasu, wywołanego przeświadczeniem o politycznej, militarnej, ekonomicznej i kulturowej słabości własnego systemu. Cywilizacja białych zadała cios tradycyjnej indiańskiej strukturze społecznej, przyczyniając się do rozpadu organizacji społecznej przez masowe przesiedlenia oraz zagładę plemion indiańskich, a także burząc tradycyjne typy zachowań, wartości i normy kultury.

Jednak, dzięki ruchowi Tańca Duchów Indianie, mimo że ostatecznie zepchnięci do roli mniejszościowej, niewiele znaczącej grupy etnicznej, zdołali przedłużyć trwanie swojej kultury, ocalić ginącą tradycję. Poprzez odnowę i utrwalanie wzorów kulturowych oraz przekazywanie ich następnym pokoleniom, Indianie umożliwili trwanie swego społeczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

- Andrist R. K., *The long death. The last days of the plains Indian*, New York 1965.
- Brown D., *Pochowaj me serce w Wounded Knee*, Warszawa 1981.
- Brown D., *The Ghost Dance and the Battle of Wounded Knee*, w: *The American Indians: Past and Present*, Massachusetts 1971.
- Frake Ch. O., *Uwagi o stawianiu pytań w etnografii*, w: *Amerykańska antropologia kognitywna*, red. M. Buchowski, Warszawa 1993.
- Gąssowski J., *Indianie Ameryki Północnej od początków po wiek XIX*, Warszawa 1996.
- Indianie Stanów Zjednoczonych. Antologia tekstów źródłowych*, red. E. Nowicka i I. Rusinowa, Warszawa 1991.
- Kowalska J., *Elementarne składniki kulturowych koncepcji rzeczywistości w symbolice ruchu tanecznego*, w: „Etnografia Polska” 1986, t. 30, z. 1-2.
- Kowalska J., *Koło bogów. Ruch i taniec w mitach i obrzędach*, Warszawa 1995.
- Kowalska J., *Taniec drzewa życia. Uniwersalia kulturowe w tańcu*, Warszawa 1991.
- Lange R., *Taniec Obrzędowy*, w: *Taniec, rytuał i muzyka*, red. L. Bielawski i G. Dąbrowska, Warszawa 1997.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975.
- Lips E., *Księga Indian*, Warszawa 1971.
- Matuszewska-Kohutnicka B., *Ekonomiczne podstawy kultury Indian Prerii*, w: „Etnografia Polska” 1966, t. 10.
- Mooney J., *The Ghost Dance Religion and the Sioux Outbreak of 1890*, „Annual Report of the Bureau of Ethnology” 1892-93, cz. 2, 1896.
- Nowicka E., *Bunt i ucieczka. Zderzenie kultur i ruchy społeczne*, Warszawa 1972.
- Nowicka E., *Więź ponadplemienna wśród Indian Ameryki Północnej*, w: *Ameryka Północna. Studia*, Warszawa 1975.
- Nowicka E., Rusinowa I., *Wigwamy, rezerwaty, slumsy*, Warszawa 1988.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Człowiek – Kultura - Osobowość*, Kraków 1991.
- Posern-Zieliński M. i A., *Indiańskie wierzenia i rytuały*, Wrocław 1977.
- Posern-Zielińska M., *Peyotyzm. Religia Indian Ameryki Północnej*, Wrocław 1972.
- Rusinowa I., *Indianie, traperzy i osadnicy w dziejach amerykańskiego Zachodu*, Warszawa 1990.

- Sienkiewicz H., *Listy z podróży do Ameryki*, w: *Dzieła*, t. 41, Warszawa 1950.
- Siudak A., *Leksykon 300 najslynniejszych Indian*, Poznań 1995.
- Słownik etnologiczny*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987.
- Słownik socjologiczny*, red. K. Olechnicki, P. Załęcki, Toruń 1997.
- Stingl M., *Indianie bez tomahawków*, Katowice 1987.
- Stingl M., *Indianie na wojennej ścieżce*, Katowice 1979.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Teplicki Z., *Wielcy Indianie Ameryki Północnej*, Warszawa 1994.
- Underhill R., *Red Man America. A History of Indians in the United States*, Chicago 1971.